

GŁOS RACIAŻA

Nr 5
(191)

BEZPŁATNY BIULETYN GMINY RACIAŻ Nr 5/28

2009 r.



LIST OTWARTY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO W SPRAWIE WYBORÓW DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Szanowni Państwo!

7 czerwca 2009 roku obywatele naszego kraju będą mieli możliwość wyboru swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. To wielki przywilej i szansa, aby mieć realny wpływ na otaczającą nas rzeczywistość.

Parlament Europejski jest jedną z najważniejszych instytucji Unii Europejskiej współtworzących prawo, które dotyczy każdego z nas. Uchwala wspólny unijny budżet, z którego otrzymujemy pieniądze na nowe inwestycje, edukację, kulturę, wsparcie dla obszarów wiejskich oraz pomoc w wyrównywaniu różnic rozwojowych. Podejmowane tam decyzje mają wpływ na naszą sytuację jako konsumentów, na stan środowiska naturalnego, w którym żyjemy, czy jakość żywności, po którą sięgamy.

Dlatego tak ważne jest, by w Brukseli nasz kraj był odpowiednio reprezentowany. Trzeba pamiętać, że wybrani przez nas 7 czerwca br. posłowie będą mieli szansę i obowiązek współtworzyć prawo europejskie, uwzględniając potrzeby i oczekiwania mieszkańców naszego regionu.

Zatem gorąco zachęcam Państwa do udziału w czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. To nasze prawo, z którego dla dobra Mazowsza musimy skorzystać.

Z pozdrowieniami,
Adam Struzik

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY RACIAŻ

W niedzielę, 7 czerwca, odbędzie się referendum gminne. Uchwałę o jego przeprowadzeniu podjęła Rada Gminy Raciąż po tym, jak władze miasta Raciąża wystąpiły z inicjatywą połączenia Naszej Gminy z miastem w jedną jednostkę samorządową. „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na połączenie Gminy Raciąż i Gminy Miasto Raciąż w jedną jednostkę samorządu terytorialnego?” – brzmi referendalne pytanie. Referendum jest wiarygodniejszą formą poznania opinii mieszkańców niż ankiety, które zastosowane zostały w mieście.

Zachęcam i namawiam Mieszkańców Naszej Gminy do udziału w referendum. Jeszcze nigdy w historii Gminy Raciąż nie korzystaliśmy z tego sposobu konsultacji. Dajmy dowód, że nieobca nam jest także ta forma demokracji. Dajmy dowód, że przyszłość Gminy Raciąż – Naszej Małej Ojczyzny – leży nam głęboko na sercu.

Ryszard Giszczak
Wójt Gminy Raciąż

Cały apel wójta – wewnątrz numeru

Gdzie głosować

7 czerwca głosowanie w wyborach do Parlamentu Europejskiego, jak również w referendum gminnym, odbywać się będzie w gminie Raciąż w tym samych lokalach, co zwykle. Wyjątkiem jest lokal zamknięty w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Kraszewie Czubakach, utworzony dla pensjonariuszy tego zakładu z myślą o umożliwieniu im uczestniczenia w głosowaniu w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

W referendum gminnym będzie można głosować od godz. 6 do 20, a w wyborach do Parlamentu Europejskiego – od godz. 8 do 22.

Wójt nie będzie kandydował

- Jeśli w referendum gminnym mieszkańcy gminy Raciąż wypowiedzą się za połączeniem miasta Raciąża i gminy Raciąż w jedną jednostkę administracji samorządowej, nie będę kandydował na burmistrza tej jednostki – oświadczył wójt Ryszard Giszczak dodał: – Taki wynik referendum oznaczałby bowiem, że to w co wierzyłem, iż mamy naszą małą ojczyznę, która nazywa się gmina Raciąż, jest nieprawdą.

Czeka sto tysięcy

Rada Gminy Raciąż podjęła decyzję, że sołectwo, w którym w referendum gminnym będzie największa frekwencja, może liczyć na inwestycje za co najmniej sto tysięcy złotych. Pieniądze będą przeznaczone na rozwój infrastruktury, a na co konkretnie – to zostanie ustalone z mieszkańcami sołectwa.

Woda znów w prokuraturze

Prokuratura Rejonowa w Płońsku wszczęła 6 maja 2009 r. śledztwo w sprawie pobierania zawyżonych opłat za wodę od gminy Raciąż i mieszkańców gminy Raciąż przez PGKiM w Raciążu. Stało się to po postanowieniu Sądu Rejonowego w Płońsku z 24 kwietnia 2009 r., do którego wójt gminy Raciąż złożył zażalenie na wcześniejsze postanowienie prokuratury, odmawiającej wszczęcia postępowania w tej sprawie.

– Sąd w części uznał nasze racje i postanowił przekazać sprawę prokuraturze do dalszego prowadzenia – powiedział nam wójt Ryszard Giszczak. – Chodzi o przekroczenie uprawnień w okresie między 22 października 2007 r. a 12 lutego 2009 r. przez prezesa PGKiM w Raciążu. Polega ono na pobieraniu od mieszkańców gminy Raciąż przez spółkę PGKiM zawyżonych opłat za wodę. Sąd uznał, że prezesowi PGKiM znane już były wtedy wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 10 lipca 2007 r. oraz Sądu Okręgowego w Płocku z 27 grudnia 2007 r. i Sądu Rejonowego w Płońsku z 26 lutego 2008 r., które wskazywały na niezgodne z przepisami postępowanie PGKiM w Raciążu, polegające na pobieraniu wyższych opłat za wodę mimo negatywnej uchwały Rady Gminy Raciąż. Mimo to PGKiM wciąż stosowało ten sam tryb postępowania, czyli pobierało od mieszkańców gminy Raciąż zawyżone opłaty za wodę.

Kolejne miliony dla gminy

W poprzednim numerze „Głosu” informowaliśmy o uzyskaniu przez gminę Raciąż z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego dotacji w wysokości 3,2 mln zł na przebudowę lokalnego systemu transportowego Łempinek - Łempino – Kielbowo – Strożęcín. To nie koniec unijnej kasy dla gminy Raciąż. Właśnie zatwierdzone zostały wnioski o dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska. Wśród nich znalazł się wniosek gminy Raciąż na budowę biologicznej oczyszczalni ścieków w Uniecku. Gmina otrzymała na tę inwestycję dotację w kwocie 4,4 mln zł. Ponadto gmina Raciąż składała wniosek o dotację na budowę ośrodka zdrowia w Gralewie.

– Na budowę ośrodka w Gralewie nie otrzymaliśmy dotacji, ale tylko na razie – wyjaśnia wójt Ryszard Giszczak. – Pozytywnie rozpatrzone zostały jedynie wnioski dotyczące szpitali. Na tego typu inwestycje, jak nasza w Gralewie, pieniędzy nie otrzymał nikt, nie tylko gmina Raciąż. Mamy jednak nadzieję, że będziemy mogli skorzystać z tzw. puli rezerwowej. Nasz wniosek o dofinansowanie budowy ośrodka zdrowia w Gralewie został bardzo dobrze oceniony i jeśli tylko okaże się, że jest rezerwa środków unijnych, mam niemal pewność, iż gmina Raciąż otrzyma dotację z tej rezerwy.

Wójt podzielił się z nami jeszcze jedną dobrą wiadomością. We wtorek, 19 maja, podpisał w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie umowę na dofinansowanie budowy drogi o nawierzchni bitumicznej w Druchowie. Została ona zakwalifikowana do tzw. schetynówek. Z puli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji gmina Raciąż otrzymała na tę inwestycję 400 tys. zł.

Niemal od początku istnienia samodzielnej gminy Raciąż przyglądam się poczynaniom jej władz samorządowych i mieszkańców gospodarujących na swoim. Pamiętam pierwsze lata po rozdziale miasta i gminy i dylematy towarzyszące samodzielnym decyzjom, zawierające się w pytaniu, jak racjonalnie wydać budżetowe pieniądze. Dylematy nietuzinkowe, bo potrzeb młoda gmina miała bardzo dużo.

Zapóźnienia cywilizacyjne raciańskiej wsi, o których szybko się zapomina, mogły przerazić. Wodociągów było jak na lekarstwo – docierały one tylko do 7 z 64 wsi. Dróg asfaltowych również. Łączność telefoniczna na korbkę, a i przeważnie do godz. 15. Szkoły bez sal gimnastycznych. O gospodarce śmieciami i oczyszczaniu ścieków czy budowaniu ośrodków zdrowia, co dziś jest priorytetem, wtedy nikt chyba jeszcze w gminie nawet nie myślał. Radni spierali się, gdzie najpierw budować to czy tamto, w której miejscowości w pierwszej kolejności poprawiać jakość życia mieszkańców. Skrupulatnie dzielili, i czynią tak nadal, gminne złotówki, układając je na poszczególne większe i mniejsze gromadki. Na utrzymanie szkół, opiekę społeczną, ochotnicze straże pożarne, inwestycje... Filozofia przyjęta wówczas była prosta i jasna. I okazała się skuteczna – każdemu po trochu i sukcesywnie coraz więcej, w miarę możliwości finansowych gminy.

Ileż autentycznej radości było w słowach Jerzego Jaworskiego, znanego działacza i społecznika z Gralewa, które przed z górą 15 laty wypowiadał podczas uroczystości oddania do użytku w tej miejscowości sali gimnastycznej – pierwszego tego typu obiektu z prawdziwego zdarzenia w gminie Raciąż. Taka sama radość była udziałem kolejnych środowisk w gminie, gdy w następnych latach kończono modernizację czy budowę nowych obiektów oświatowych w Uniecku, Koziębrodach, znów

Jest mi smutno i wstyd

w Gralewie, Kraszewie Gaczułtach czy Krajkowie. Równocześnie na wieś docierał wodociąg. Co roku wójt Ryszard Giszczak wykreślał z listy te miejscowości, do których płynęła już zdrowa woda z ujęć głębinowych. Dziś na tej liście nie ma już żadnego sołectwa. A drogi? Nawet mieszkańcy miasta Raciąża, ci, którzy preferują rekreację rowerową, są zaskoczeni ilością traktów asfaltowych na wsi raciańskiej. W międzyczasie władze zadbały, aby mieszkańcy gminy mogli korzystać z innego dobrodziejstwa cywilizacyjnego – automatycznej łączności telefonicznej. To przecież nie gdzie indziej, jak właśnie w gminie Raciąż, konkretnie w Gralewie zainstalowany został milionowy telefon na wsi polskiej. Dziś, w dobie szalejącej telefonii komórkowej, tamto osiągnięcie wydaje się niewielkie. Ale wtedy było olbrzymim krokiem cywilizacyjnym.

O tych niekwestionowanych sukcesach, z których przywołałem tu tylko niektóre, pisze się łatwo. Znacznie trudniej było je osiągnąć. To był proces trwający latami, wypracowywany z mozołem podczas dyskusji na zebraniach wiejskich czy forum rady gminy. Ważenie argumentów za i przeciw, oglądanie każdej złotówki z obu stron, dokonywanie takich wyborów i podejmowanie takich decyzji, aby mieszkańcom gminy Raciąż żyło się lepiej. I żyje się im lepiej. W trakcie kiełkowała, rozwijała się i dojrzewała niczym zboże na polu kryjąca się pod jedną nazwą społeczność. Mieszkańców wsi, sołectw, gminy integrowały wspólne przedsięwzięcia. Wytwarzała się między nimi niewidoczna wprawdzie, niemierzalna i nienamacalna, ale nie mniej ważna jak kolejne inwestycje, więź międzyludzka, niczym spoiwo wiążąca poszczególne elementy tworzącej się ich małej

ojczyzny.

Do zrobienia jest jeszcze wiele. Wystarczy uczestniczyć w sesji Rady Gminy Raciąż, usłyszeć wypowiedzi sołtysów czy radnych, aby się o tym przekonać. W planach jest budowa kolejnej oczyszczalni ścieków i kanalizacji, wciąż modernizowane są drogi, coraz bliżej jest do rozpoczęcia strategicznej inwestycji – budowy zbiornika wodnego „Kraszewo”...

Jako rodowity raciażanin chylę czoła przed społecznością gminy Raciąż, która wspólnym wysiłkiem w ciągu kilkunastu lat dokonała olbrzymiego cywilizacyjnego skoku, przeobrażając zaniedbane wioski w nowoczesne, przyjazne miejsca na ziemi. Tak, jestem z miasta. W Raciążu się urodziłem, zostałem ochrzczony. Tu się wychowałem, tu kończyłem szkoły. Wciąż mam ścisły kontakt z Raciążem. I jest mi smutno i wstyd, że moje miasto doczekało się takich władz, jakie ma obecnie, które swoją nieudolność chcą ukryć sięgając po cudze pieniądze. Tak bowiem postrzegam inicjatywę władz miasta połączenia Raciąża i gminy w jeden samorząd. Przez 2,5 roku kadencji władze te nie uczyniły nic, aby poprawić standard życia w mieście. Tłumaczą to na różne sposoby, zazwyczaj dość pokrętnie. A może powód jest prosty i banalny – brak umiejętności i kompetencji do rządzenia.

Pięć lat temu miasto otrzymało nowe tereny – kosztem gminy. Teraz chce się łączyć. Powiedzmy otwarcie, jeśli do tego dojdzie – straci wieś. Tamta decyzja była polityczna. Ta, gdy zapadnie, będzie taka sama. A przecież twórcy samorządu terytorialnego zakładali, że w gminach decydować będą mieszkańcy i ich potrzeby, a nie polityka. Czyżby po niespełna 20 latach trzeba było zweryfikować ten pogląd.

Włodzimierz Dźbik

RAZEM CZY OSOBNO

Wypowiedzi mieszkańców gminy Raciąż na temat połączenia z miastem

Elżbieta Grodkiewicz, mieszkanka Gralewa Nowego:

Chcę zaznaczyć, że wypowiadam się jako mieszkanka gminy Raciąż, a nie radna powiatowa. Uważam, że radni, którzy kilkanaście lat temu podjęli decyzję o rozdzieleniu miasta i gminy Raciąż na dwie odrębne jednostki samorządowe byli świadomi tego co robią i co będzie dobre dla obu samorządów. Mieszkam na wsi. Pracę samorządu gminy Raciąż oceniam bardzo dobrze. Po rozdzieleniu miasta i gminy zauważam wiele korzystnych zmian we wsiach w gminie Raciąż niezależnie od położenia danej miejscowości, czy to bliżej Raciąży, czy dalej. Szczególnie bliska jest mi oświata. W tej dziedzinie nastąpiły duże zmiany. Mamy piękne, zadbane i wyposażone szkoły z salami gimnastycznymi, boiskami, pracowniami internetowymi. Dzieci mają łatwy dostęp do szkół. Gmina dba też i o innych mieszkańców wsi, nie tylko o dzieci i młodzież. O rozwój innych dziedzin życia, nie tylko oświaty. Na przykład drogownictwo. Widać, że samorząd gminy dużo środków przeznaczają na budowę dróg bitumicznych, na zwirowanie, oświetlenie. Dba też o ochronę środowiska. Korzystnych zmian można wymienić o wiele więcej. Władze gminy starają się o środki pozabudżetowe i je pozyskują w dużych ilościach. To są pieniądze rzędu kilkunastu milionów złotych. Słowem, nam mieszkańcom wsi po rozdzieleniu z miastem żyje się lepiej. Argumenty wysuwane przez inicjatorów połączenia, którzy uważają, że powinno ono nastąpić, bo mieszkańcy wsi korzystają z ośrodka w mieście, policji, straży, szkół itd., są niezrozumiałe. Przecież mieszkańcy mogą leczyć się, uczyć gdzie chcą. Ta-

kie mówienie tylko jątrzy i nie służy współpracy. Mam w Raciążu wielu przyjaciół i nikt w ten sposób do mnie nie mówi, nikt mi nie wytyka, że jestem ze wsi. Łączenie na siłę jest sztucznym łączeniem. I nie jest to łączenie, a dzielenie. Inicjatorzy połączenia mówią, że jeden samorząd pozwoli zaoszczędzić pieniądze na administracji. Uważam, że teraz urzędnicy, tak w mieście jak i w gminie, mają pełne ręce roboty. Oddzielne samorządy powodują, że obywatel ma łatwiejszy kontakt z władzą i odwrotnie. Władza ma też więcej czasu na załatwianie spraw mieszkańców. A tych spraw jest naprawdę dużo. Zatem argument o oszczędnościach w administracji mnie nie przekonuje. My mieszkańcy wsi obawiamy się, że po połączeniu, w ramach szukania oszczędności mogłyby rozpaść się pomysły dotyczące np. likwidacji mniejszych szkół na wsi czy ochotniczych straży pożarnych. Tego nie chcemy.

Jestem za tym, żeby uszanować wolę radnych sprzed kilkunastu lat i niech pozostanie tak jak jest – miasto i gmina oddzielnie. Natomiast należy szukać możliwości współpracy obu samorządów na partnerskich warunkach.

Stanisław Mączewski, mieszkaniec wsi Pęsy:

Gdy doszło do rozłączenia miasta i gminy Raciąż, uważałem, i mówiłem to głośno, że z gospodarczego i administracyjnego punktu widzenia był to błąd. Ale dla gminy Raciąż rozłączenie było korzystne. Przez lata istnienia wspólnej jednostki administracyjnej, wieś była bowiem traktowana po macoszemu. Nie jestem w żadnych strukturach samorządowych poza sadowniczymi. Mogę więc

pozwoić sobie na następujący pogląd. Gdybym był burmistrzem Raciąży, dążyłbym, tak jak czyni to obecny burmistrz, do połączenia miasta i gminy. Gdybym był wójtem, postępowałbym tak samo jak obecny wójt i nie chciałby połączenia. Miasto ma podobno olbrzymie zadłużenie. Gmina natomiast ma pieniądze. Dzięki temu może w staraniach o środki unijne włożyć swój wkład finansowy, który jest w układach unijnych niezbędny. Gdyby miasto było firmą, prawdopodobnie by zbankrutowało. Ale jako samorząd zbankrutować nie może. Łączenie obu tych jednostek porównałbym do małżeństwa – jeśli jest ono z miłości, to dobrze; jeśli z rozsądku – trzeba spisać intercyzę. Większą rację bytu mają duże samorządy. Przy połączeniu potrzebna jest jednak rzeczowa debata. Obie strony muszą jasno przedstawić cele, określony potencjał ekonomiczny, możliwości i potrzeby. Wtedy ma to sens. Teraz są tylko życzenia o połączeniu nie oparte na żadnych argumentach. Jako mieszkaniec gminy nie będę opowiadał się za połączeniem, jeśli przedtem nie odbędzie się rzetelna debata ekonomiczno-organizacyjna. Na pytanie referendalne, czy jestem za połączeniem miasta i gminy w jedną jednostkę administracyjną, odpowiem nie. Uważam jednak, że oba samorządy powinny być razem, ale jeszcze nie teraz. Może za kilka, kilkanaście lat i po przeprowadzeniu merytorycznej debaty.

Andrzej Ciarczyński, sołtys wsi Budy Kraszewskie, radny gminy Raciąż:

Moje zdanie na temat łączenia miasta i gminy było i jest niezmiennie. Jestem przeciw. Zasiada-

łem w radzie, gdy miasto i gmina były wspólną jednostką administracyjną. Pamiętam kłopoty, jakie wówczas mieliśmy z uzyskaniem pieniędzy na potrzeby wsi. Zawsze ich brakowało. Kasa szła tylko do miasta, a wieś była pomijana. Wtedy głosowałem za rozłączeniem obu jednostek i o utworzeniu dwóch odrębnych samorządów. To był dobry pomysł. Samodzielna gmina Raciąż dobrze gospodarzy. Radni są zgodni, nie ma między nami kłótni ani zgrzytów. Po kolei rozwiązujemy problemy. Miasto i gmina mają inne potrzeby, stąd bierze się różnica interesów i połączenie jest złym pomysłem. Nieprzerwanie od 35 lat jestem sołtysem. Pamiętam, jakie były problemy z dojazdem do naszej wsi. Teraz jest piękna asfaltowa droga wybudowana za unijne pieniądze. Nie tylko do Bud Kraszewskich. Do innych wiosek również.

Elżbieta Klan, mieszkanka Sierakowa:

Jesteśmy przeciw połączeniu miasta i gminy. Mówię to nie tylko we własnym imieniu, ale też męża, który jest sołtysem, a także w imieniu pozostałych mieszkańców naszej wsi. U nas nikt inaczej na ten temat nie myśli. Rozmawiamy ze sobą również i połączeniu, więc wiem, że jest to zdanie wszystkich mieszkańców Sierakowa. Byłam na sesji Rady Gminy Raciąż, na której pan burmistrz mówił o długach miasta. Gdybyśmy się połączyli, musielibyśmy spłacać te długi. To byłaby dla nas wielka krzywda. Bo niby dlaczego wieś ma spłacać długi miasta. Myśmy w gminie przez lata gospodarowania na swoim ciężką pracą dorabiali się, a oni zadłużali. Niech każdy sam sobie gospodarzy – gmina sobie i miasto sobie. W naszej gminie jest bardzo dobry gospodarz, jesteśmy zadowoleni z działalności pana wójta i nie chcemy się łączyć z miastem. Będziemy głosować przeciw połączeniu. Nie wiem tylko, czy nasze zdanie będzie się liczyć, bo połączenie może być zarządzone odgórnie, tak jak to było

ze zmianą granic. Myśmy byli przeciw, broniliśmy naszych granic, ale i tak miasto dostało nasze tereny. I nic dobrego z tego nie wyszło, mimo że władze miasta obiecywały różne rzeczy. Ci mieszkańcy gminy, którzy po zmianie granic znaleźli się w mieście, narzekają. Władze miasta zapewniały, że podatki im nie wzrosną, a wzrosły. Nie chcemy być razem w miastem, a gdyby odgórnie taka decyzja zapadła, zostalibyśmy skrzywdzeni.

Stanisław Długoszewski, sołtys wsi Folwark Raciąż:

Pod względem finansowym czasy są teraz niepewne, więc lepiej pozostać na swoim. Tym bardziej, że w mieście są wyższe podatki niż w gminie, droższa woda. W tej sytuacji łączenie się z miastem to dla nas żadna atrakcja. Nie wydaje mi się też, aby połączenie miasta Raciąży i gminy Raciąż w jedną jednostkę samorządową przyniosło jakieś duże zmniejszenie biurokracji i oszczędności z tego tytułu. Uważam, że byłyby ciągle kłótnie o pieniądze, bo inne potrzeby ma wieś, a inne miasto. W przyszłości może dojdzie do połączenia. Ale najpierw muszą się porozumieć władze obu jednostek – wójt z burmistrzem, radni.

Henryk Sobociński, mieszkaniec wsi Kraszewo Gaczuły:

Uważam tak jak wójt, czyli że gmina nie powinna łączyć się z miastem. My chcemy żyć po swojemu. Mówią, że po połączeniu budżet będzie większy. I co z tego. Miasto jest zadłużone i te długi trzeba spłacić. Gdybyśmy byli razem, jak przedtem, to czy na wsi byłyby wybudowane wodociągi, drogi, kanalizacja, oczyszczalnie i inne inwestycje, które przez te kilkanaście lat istnienia samodzielnej gminy Raciąż zostały wykonane? Wątpię. Pieniądze znów pochłonęłoby miasto. Kilka lat temu miasto powiększyło swój obszar, dostało nowe tereny mimo sprzeciwu mieszkańców gminy. Rzekomo na inwestycje. I co z tego, skoro nowych zakładów tam nie ma.

Zresztą, jak kto ma budować, to wybuduje bez względu na granice. Mam na to przykład z własnego podwórka. U nas powstała duża ubojnia. Inwestor chciał pobudować zakład w gminie, bo mu odpowiadały warunki zaproponowane przez władze. I o to chodzi. Chcemy więc sami gospodarzyć, bez miasta. Tak samo myślą inni mieszkańcy. A jeśli władza na górze zadecyduje inaczej, wtedy będzie kłótnia. Przecież mieszkańcy też mają coś do powiedzenia i z ich głosem władza także ta na górze powinna się liczyć.

Wojciech Żmijewski, sołtys wsi Półka Raciąż:

Po połączeniu lepiej nie będzie niż teraz. Od rozłączenia wieś wiele zyskała – telefony, wodociągi, drogi... Jest tego dużo więcej. Gdybyśmy byli razem z miastem, na wsi byłoby tak samo jak przed rozdziałem, czyli nic. Wiem co mówię, bo od 1990 roku jestem sołtysem i dobrze pamiętam okres sprzed 1992 roku. Niech więc zostanie jak jest – miasto niech ma swój budżet, a gmina swój. Mamy dobrego wójta, z którym współpracuje się bardzo dobrze. Nie ma sensu łączyć się z miastem.

Co z tego, że mieszkańcy wsi korzystają z miasta – kupują w miejskich sklepach, leczą się w ośrodku zdrowia, uczniowie chodzą do szkół w Raciążu... Jeśli robimy w mieście zakupy, to zostawiamy tam pieniądze. I z tego powodu miasto powinno się tylko cieszyć. Do wiejskich uczniów w raciąskich szkołach burmistrz nie musi dokładać pieniędzy, bo na każdego ucznia dostaje subwencję państwową. A ośrodek zdrowia... To prawda, że sporo jest pacjentów ze wsi. Wydaje mi się jednak, że gdyby mieszkańcy wsi nie korzystali z usług ośrodka w Raciążu, to doktor Rzucidło nie mógłby prowadzić praktyki lekarskiej, bo miałby za mało pacjentów i Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisałby z nim umowy na świadczenie usług medycznych.

Notował R-r

Najlepsi na Mazowszu

Gimnazjaliści z Gralewa wygrali finał wojewódzkiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, który 12 maja odbył się w Radomiu. Gdy kończyliśmy skład tego numeru „Głosu”, gralewski zespół rywalizował w Kołobrzegu w finale ogólnopolskim wśród 16 drużyn z kraju.

W turnieju w Radomiu wzięło udział po 12 drużyn z szkół podstawowych i gimnazjów z terenu całego województwa mazowieckiego, wyłonionych w eliminacjach powiatowych i regionalnych. Uczniowie musieli wykazać się wiedzą teoretyczną z zakresu przepisów ruchu drogowego oraz praktyczną z jazdy rowerem po torze przeszkód i jazdy po miasteczku ruchu drogowego, a także zasad udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych.

– Po teście prowadziła ekipa z Radomia – mówi opiekun drużyny gralewskich gimnazjalistów Ireneusz Wierzbicki. – Nam lepiej poszedł sprawdzian praktyczny z udzielania pierwszej pomocy i jazdy na torze przeszkód. Po tych konkurencjach wyszliśmy na pierwszą pozycję i już nie oddaliśmy prowadzenia. Jazdę po miasteczku ruchu drogowego nasi uczniowie zakończyli z niewielką liczbą punktów karnych. Zwyciężyliśmy i po raz czwarty jesteśmy w finale ogólnopolskim – cieszył się pan Irek.



Fot. archiwum Policji

Zespół Gimnazjum Publicznego w Gralewie reprezentowali: Joanna Art (kl. I a), Kamil Bąk (II b) i Paweł Graczyk (II b). Ekipa wróciła z Radomia z tytułem mistrzów Mazowsza, dyplomem i pucharem oraz nagrodami indywidualnymi. Uczniowie otrzymali fotograficzne aparaty cyfrowe i albumy o Warszawie, a opiekun – odtwarzacz dvd.

Warto przypomnieć, że w dotychczasowych finałach ogólnopolskich reprezentacja Gralewa raz była piąta (w Bydgoszczy), a raz stanęła na podium – na trzecim miejscu. Było to pięć lat temu w Sopocie.

W kategorii szkół podstawowych w wojewódzkim finale w Radomiu zwyciężyli gospodarze. Zespół Szkoły Podstawowej w Gralewie, który prowadzi Małgorzata Raciniwska, zajął piąte miejsce. W skład drużyny gralewskiej podstawówki wchodziła: Natalia Deptuła (kl. V), Kamil Drozdowski (kl. V) i Konrad Jasiński (kl. IV). Na zdjęciu najlepsze drużyny gimnazjalne mazowieckiego finału Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Na najwyższym stopniu ekipa Gralewa.

R-r

Wiedzą o gminie

W Zespole Szkół w Uniecku odbył się, organizowany tu co roku konkurs dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pod nazwą „Wiem wszystko o gminie Raciąż”.

Wśród uczniów szkół podstawowych pierwsze miejsce ex aequo zajęli: Mariusz Machciński (SP Gralewo), Damian Piotrowski (SP Krajkowo) i Kamil Maćkiewicz (SP Kodłutowo). Drugie miejsce zajął Paweł Petrykowski (SP Koziebrody), a trzecie Dominika Lewandowska (SP Unieck). Drużynowo kolejność ułożyła się następująco: Krajkowo, Gralewo, Kodłutowo, Unieck i Koziebrody.

Wśród gimnazjalistów największą wiedzą o gminie Raciąż wykazał się Marcin Markowski (Gralewo). Drugi w punktacji indywidualnej był Paweł Kiszewski (Unieck), a trzeci Mariusz Szerszeniewski (Unieck). Kolejność drużynowa: Unieck, Gralewo, Krajkowo, Koziebrody.

R-r

Piłkarskie finały żaków

Gralewo gościło drużyny piłkarskie występujące w finałowym turnieju o mistrzostwo ligi okręgowej żaków. Poza gospodarzami – zespołem LUKS Gralewo, o mistrzostwo rywalizowali: MKS Ciechanów, Narew Ostrołęka, MKS Przasnysz. Mistrzem okręgu ciechanowsko-ostrołęckiego wśród żaków (rocznik 1998) została Narew wyprzedzając w kolejności piłkarzy z Ciechanowa, Gralewa i Przasnysza.

Gospodarze turnieju wygrali z MKS Ciechanów 1:0, zremisowali z Przasnyszem 0:0 i ulegli późniejszemu mistrzowi, ostrołęckiej Narwi 0:6.



Na zdjęciu LUKS Gralewo

GŁOS RACIAŻA

Biuletyn Gminy Raciąż. Wydawca: Rada Gminy Raciąż
09-140 Raciąż, Plac Mickiewicza 17
Redaktor: Włodzimierz Dźbik
Skład komputerowy i druk: Drukarnia SPRINT
06-400 Ciechanów, ul. Pułtуска 70, tel./fax 023 673 34 30

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Jan Kasicki, wieloletni nauczyciel i kierownik szkół w gminie Raciąż. Pogrzeb odbył się w 16 maja w Raciążu. Mowę pożegnalną wygłosił Władysław Kwiatkowski. Oto jej obszernie fragmenty:

Żegnamy człowieka, który może żył cicho i skromnie, ale jakże godnie i pięknie. Stworzył wspólną rodzinę, wykształcił na nauczycieli trójkę swoich dzieci. Przybył do Kodłutowa, a następnie do Uniecka z pobliskiej ziemi biezuńskiej jako młody nauczyciel. Całe dorosłe życie poświęcił edukacji i wychowaniu młodych ludzi. Jako polonista i dyrektor szkoły czynił wiele, by uzdolnionej wiejskiej młodzieży ułatwić start w życie. Szkoła pod jego kierownictwem rozwijała się, a uczniowie z Uniecka odnosili sukcesy – byli finalistami i laureatami konkursów i olimpiad przedmiotowych, zdobywali laury sportowe w gminie, powiecie, województwie, a niektórzy docierali do finałów ogólnopolskich. Absolwenci szkoły byli niejednokrotnie najlepszymi uczniami szkół średnich



w Raciążu, Płońsku i Mławie. Wielu ukończyło studia wyższe, zajmowali i zajmują ważne stanowiska państwowe, wielu odniosło sukcesy zawodowe.

Zawsze uczył szacunku do wykonywanej pracy, uczciwości i miłości ojczyzny. O Jego takcie, wyrozumiałości i mądrości mogą po-

Pożegnaliśmy Jana Kasickiego

świadczyć obecni tu pedagodzy z Uniecka, uczniowie i wychowankowie. Miałem szczęście pracować razem z Nim. Uczyłem się zawodu nauczyciela i wychowawcy pod Jego życzliwym kierownictwem. Pokazywał mi, co robił dobrze i jakie popełniam błędy. Był dla mnie autorytetem, bardzo wiele się od Niego nauczyłem, starałem się potem jak najlepiej kierować szkołą, którą mi powierzył.

Drogi Panie Dyrektorze. Byłeś humanistą, więc słowa Horacego „Non omnis moriar” są Ci doskonale znane. Zapewniam Cię, że „Nie wszystkim umrzesz”. Pozostaniesz w sercu i pamięci rodziny, mojej, swoich kolegów nauczycieli i znajomych oraz, jestem o tym głęboko przekonany, w sercach i umysłach wszystkich tych, których uczyłeś i wychowywałeś.

Pani Ryszardzie Kaźmierczak
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają wójt, radni Gminy Raciąż
oraz pracownicy
Urzędu Gminy w Raciążu

Panu Zbigniewowi Sadowskiemu
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają wójt, radni Gminy Raciąż
oraz pracownicy
Urzędu Gminy w Raciążu

Rodzinie zmarłego

Jerzego Kowalskiego
sołtysa wsi Drozdowo

wyrazy serdecznego współczucia
składają wójt, radni Gminy Raciąż
oraz pracownicy
Urzędu Gminy w Raciążu

Panu wójtowi Ryszardowi Giszczakowi
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają radni Gminy Raciąż
oraz pracownicy
Urzędu Gminy w Raciążu

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY RACIAŻ

W niedzielę, 7 czerwca, odbędzie się referendum gminne. Uchwałę o jego przeprowadzeniu podjęła Rada Gminy Raciąż po tym, jak władze miasta Raciąży wystąpiły z inicjatywą połączenia Naszej Gminy z miastem w jedną jednostkę samorządową. „**Czy wyraża Pan/Pani zgodę na połączenie Gminy Raciąż i Gminy Miasto Raciąż w jedną jednostkę samorządu terytorialnego?**” – brzmi referendalne pytanie. Referendum jest wiarygodniejszą formą poznania opinii mieszkańców niż ankiety, które zastosowane zostały w mieście.

Zachęcam i namawiam Mieszkańców Naszej Gminy do udziału w referendum. Jeszcze nigdy w historii Gminy Raciąż nie korzystaliśmy z tego sposobu konsultacji. Dajmy dowód, że nieobca nam jest także ta forma demokracji. Dajmy dowód, że przyszłość Gminy Raciąż – Naszej Małej Ojczyzny – leży nam głęboko na sercu.

Jako wójt wolę Mieszkańców Gminy Raciąż przyjmę jak zawsze z pokorą i jej się podporządkuję. Ale jako obywatel mam prawo do wyrażania swoich poglądów. **Jestem przeciw połączeniu Naszej Gminy z miastem Raciąż.** Dlatego, że:

1. Przez lata samodzielności pokazaliśmy jako społeczność, że **potrafimy sami się rządzić, gospodarzyć i wychodzi nam to dobrze.** Nie psujmy więc tego, co jest dobre. Jeśli ktoś uważa, że po połączeniu będzie lepiej, odpowiadam słowami przysłowia: lepsze jest wrogiem dobrego.

2. **Po połączeniu lepiej nie będzie, przynajmniej mieszkańcom wsi.** Miasto jest zadłużone i pod tym względem znajduje się w czołówce w kraju. Wspólna jednostka samorządowa, gdyby powstała, będzie musiała spłacić te długi. Nie mam złudzeń co to tego, że będzie się to działo kosztem inwestycji na wsi.

3. Władze miasta podjęły kilka nieodpowiedzialnych decyzji. Jedną z nich jest przejęcie ośrodka zdrowia, który wymaga gruntownego remontu. Miasto nie ma na to pieniędzy. Nie powiodły się starania władz miasta o uzyskanie na ten cel środków unijnych. Innym kosztownym problemem do rozwiązania jest rekultywacja wysypiska miejskiego. Uważam, że dążąc do połączenia obu jednostek **władze miasta chcą, aby ktoś sfinansował koszty ich nietrafnych decyzji. Nietrudno zgadnąć kto. My – mieszkańcy wsi.**

4. Tak już było. Miasto i gmina były już razem. Wielu mieszkańców gminy, także i ja, pamiętamy tamten nieodległy przecież czas. Wtedy większość pieniędzy ze wspólnego budżetu trafiała na potrzeby miasta, chociaż wypracowywany był on głównie na wsi. Inwestycje na wsi można było policzyć na palcach. **To właśnie niesprawiedliwy podział środków budżetowych legł u podstaw rozdziału miasta i gminy na dwie samodzielne jednostki samorządowe. Czy chcemy powrotu tamtych czasów?! Ja nie chcę.**

Ryszard Giszczak

Wójt Gminy Raciąż

O B W I E S Z C Z E N I E

Wójta Gminy Raciąż

z dnia 5 maja 2009 roku

Na podstawie art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (*Dz. U. z 2003r. Nr 159, poz. 1547 z późniejszymi zmianami*) i Uchwały Nr XXXIII/238/2006 Rady Gminy Raciąż z dnia 13 czerwca 2006 roku w sprawie podziału na obwody głosowania (*Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego Nr 148, poz. 4940*) – podaję do publicznej wiadomości informację o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych do spraw **Referendum gminnego**, zarządzanego na dzień **7 czerwca 2009 roku**.

Numer obwodu	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Nazwa miejscowości i nr posesji
1	Miejscowości: Bogucin; Chyczewo; Kielbowo; Strożecin; Nowe Gralewo; Stare Gralewo; Ćwiersk; Kaczorowy; Kozolin; Szapsk; Dobrska-Kolonia; Dobrska-Włóściany; Kraśniewo; Złotopole; Stare Młodochowo; Nowe Młodochowo; Wępiły	Szkoła Podstawowa w Starym Gralewie tel. 023 679 30 02	Stare Gralewo 13.
2	Miejscowości: Unieck; Charzyny; Jeżewo-Wesel; Sikory; Kocięcin Brodowy; Kocięcin-Tworki; Nowy Komunin; Stary Komunin; Kodłutowo; Szczepkowo	Szkoła Podstawowa w Uniecku tel. 023 679 35 01	Unieck 80.
3	Miejscowości: Koziębrody; Druchowo; Malewo; Młody Niedróż; Stary Niedróż; Bielany; Mała Wieś.	Szkoła Podstawowa w Koziębrodach tel. 023 679 70 12	Koziębrody 2.
4	Miejscowości: Kraszewo-Falki; Kraszewo Podborne; Budy Kraszewskie; Pólka-Raciąż; Kraszewo-Gaczuły; Kraszewo-Rory; Kraszewo-Sławęcín; Kraszewo-Czubaki; Kiniki; Pęsy; Sierakowo; Folwark-Raciąż; Łempino; Łempinek; Witkowo; Cieciersk; Żukowo-Wawrzonki; Żukowo-Strusie.	Zespół Szkół w Raciążu ul. Kilińskiego 64. tel. 023 679 10 31	09-140 Raciąż ul. Kilińskiego 64.
5	Miejscowości: Krajkowo; Krajkowo-Budki; Kruszenica; Lipa; Grzybowo; Draminek; Kossobudy; Zdunówek; Żychowo; Drozdowo.	Szkoła Podstawowa w Krajkowie tel. 023 679 91 21	Krajkowo 8.

Lokale obwodowych komisji wyborczych będą otwarte w dniu głosowania od godz. **6⁰⁰ do godz. 20⁰⁰**.

WÓJT GMINY

Ryszard Giszczak

NA DZIEŃ DZIECKA

*Życzeń moc składamy dzieciom zawsze i od święta,
Niech w radości, szczęściu żyją wszystkie pachołeta.*

A do tego dodajemy kilka polskich przysłów o dzieciach, ale pod rozważę dorosłym. Zdjęcia dzieci pochodzą ze spotkania przedszkolaków z gminy Raciąż, które odbyło się w Uniecku.

Dobre dziatki to skarb matki.

* * *

Gdyby dzieci wszystko miały,
toby nigdy nie płakały.

* * *

Lepiej dzieciom dać,
niż od nich brać.

* * *

Małe dzieci – mały kłopot.
Duże dzieci – duży kłopot.

* * *

Niech się dzieci rodzą,
póki nogi chodzą.

* * *

Szczęściu swych dzieci zawadza,
kto im zbytchnie dogadza.

Źródło:

„Przysłowia polskie i obce”,

Danuta i Włodzimierz

Masłowski,

Świat Książki,

Warszawa 2003 r.

